

Terapia ft. Beton, Kim jeste

Beton(refren):

Spójrz w lustro

Jeszcze nie

Ty dwulicowa kurwo

Pierdol się

Możesz odebrać to jak chcesz,
bo wiesz, i tak nie obchodzi to mnie

2x

Beton:

Nie wiem już, na kogo patrzę, jesteś jak kameleon.

Dopasowujesz się do tła. i kto kogo tutaj gra?

Kim jesteś teraz, kolor czarny czy biały?

Pozujesz na giganta, jesteś karłem pacanie.

Pozwól, że cię omamię, rozwieję wątpliwości.

Uwierz mi człowieku, nie zabijesz tożsamości.

Prawdziwe "ja" - to jest droga ku wolności.

Bądź sobą ziomek - ulica nie zna litości.

Sprawdziłeś się w tym wszystkim. Przecież nie o to biega.

Z tysiąca masek tylko jedną wybrać trzeba.

Wybór należy do ciebie - ja ci tu nie pomogę.

Przemyśl to wszystko, wybierz właściwą drogę.

Prawda czy fałsz?

Jaką masz teraz twarz?

To sedno.

Teraz jest już wszystko jedno.

Jutro się zmienisz, ja ci mówię - na pewno.

Jutro się zmienisz, ja ci mówię - na pewno.

Beton(refren):

Spójrz w lustro

Jeszcze nie

Ty dwulicowa kurwo

Pierdol się

Możesz odebrać to jak chcesz,
bo wiesz, i tak nie obchodzi to mnie

2x

Oen:

Znam jeden kierunek i jedną drogę ku wolności.

Z przynależności jestem człowiekiem z krwi i kości.

Bez wątpliwości związany z własnym odczuciem,

doskonałym wyczuciem, z poczuciem wartości.

Lojalny wobec tożsamości, dumny z przeszłości.

To wybór dokonany, jestem przekonany,

że nikt nie jest w świecie z góry przegrany,

bo tu i tam gram sam,

kłam dam, złam,

ja receptę dam,

sam dobrze trwam.

Jam jest częścią Brzeskiej ekipy

bez lipy niby

i pękają szyby.

Puszczam w tryby,

zamykam w dyby,

bo co by było gdyby było to na niby.

Tożsamość wobec siebie w moim mniemaniu

jest doskonałym środkiem w osobistym rapgraniu.

Jestem graczem, mam honor i gardę na miejscu.

Mam bilet, tożsamość i sztamę - ziom na wejściu.

Beton(refren):

Spójrz w lustro

Jeszcze nie

Ty dwulicowa kurwo

Pierdol się

Możesz odebrać to jak chcesz,
bo wiesz, i tak nie obchodzi to mnie

2x

Majki:

Popatrz w lustro - powiedz, co widzisz, która to postać?

Pozwól sobie poznać kłamco od prawdziwej strony.

Czuję twój fałsz. Jesteś narażony.

Gdybyś był w mojej grupie, zostałbyś dawno zgładzony.

Sojusz z demonami.

Czasami dajesz się omamić.

Podróż między gwiazdami,

flow od ciemnej strony. Czaisz?

Wciąż czuję zawiść, co powoduje nienawiść.

Chciałbyś zabić.

Takich jak ty to mam problem przetrwać.

Cztery mordy albo więcej. Twarz dobrana do roli.

W tej życiowej niedoli

takich jak ty się pierdoli.

Takich jak ty się morduje,

psychicznie to poczujesz.

Jeśli odsypujesz,

czuję, że ty tego nie pojmujesz.

Czas zamiata takich jak ty do trzeciego świata.

Posłuchałem kata.

Mówił, że skończysz jak szmata.

Skup się na jednej roli.

Zdejmij maski niedoli.

Powoli,

by czas przypadkiem tobie nie spierdolił.

Beton(refren):

Spójrz w lustro

Jeszcze nie

Ty dwulicowa kurwo

Pierdol się

Możesz odebrać to jak chcesz,

bo wiesz, i tak nie obchodzi to mnie

2x

Krzyżak:

Popatrz na tych dwulicowców.

Nazywam ich tak po prostu.

Poziom wzrostu

podnosi się razem z kłamstwami.

Ukryci za maskami

jak słońce za chmurami,

jak blant za pyskami,

jak frajer przed gipsami.

Młody:

Wybieram rzeczywistość

i szczerłość ponad wszystko.

Wypierdalaj dziwko.

Tylko strach mnie trzyma blisko.

Nie jestem plastikowy

tylko jestem sobą.

Idę tam, gdzie chcę najmniej uczęszczaną drogą.

Krzyżak:

Jest skromny, uparty

na cudze warianty.

Myślisz, że jesteś spoko małolat?

Jesteś chuja warty.

Życie obrośnięte w karty

zagląda ci w karty?

Nie daj zrobić się w chuj.

Człowieku patrz...

Młody:

Moje życie to mój dowód tożsamości.

Podszywasz się pod względy. Omijam cię w złości.

Wybierz jedną opcję i trzymaj się tego.

Zdecyduj się ziomek i obierz swoje ego.

Beton(refren):

Spójrz w lustro

Jeszcze nie

Ty dwulicowa kurwo

Pierdol się

Możesz odebrać to jak chcesz,
bo wiesz, i tak nie obchodzi to mnie

2x